Rok II Nr 26 (43). Częstochowa, 27 czerwca 1937 r. Cena 10 groszy.

NOWA POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 29. Telefon 12-09.
Oddział w Warszawie: Krak. Przedmieście 66 Tel. 538-93.

Redakcja czynna w poniedziałki i w czwartki w godz. 15—18.
Administracja czynna codziennie w godz. 15—18.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się.

NAUCZYCIELSTWO POLSKIE u stóp Królowej Korony Polskiej

Pierwszy raz w dziejach Polski nauczycielstwo polskie przybywa na Jasną Górę, by tutaj oddać się w opiekę Bożej Matki, by tutaj zaczerpnąć sił do zbożnej, a jakże trudnej, mozolnej i wyczerpującej walki o duszę nowego pokolenia, o przyszłość nowej Polski. Dzieje się to w przełomowej chwili, gdy cały świat podzielił się na dwa wrogie obozy, gdy na kościół Chrystusowy rzucają sie fale wojującego bezbożnictwa, uderzając o polską szkołę, gdy wreszcie duch komunizmu usiłuje przeniknąć całą ludzkość i truje dusze ludzkie, posiłkując się przy tym wszelkimi środkami, jak: prasa, książka, kino, teatr i inne.

I w tej właśnie chwili nauczycielstwo polskie wszelkich typów szkół, mimo dzielących je niejednokrotnie przekonań politycznych, staie u stóp Jasnej Góry, by zadokumentować wobec Boga i społeczeństwa swój katolicki charakter oraz, świadome swej odpowiedzialności za wychowanie młodych pokoleń wskrzeszonej Ojczyzny, pragnie uprosić światła i pomocy u Tej, która jest Matką Chrystusa—najlepszego nauczyciela.

W karnych i zwartych szeregach, w pobożnym skupieniu ducha, w kornej modlitwie będzie prosiło Bożej Matki o Jej zawsze skuteczne orędownictwo u Chrystusa.

Publiczne wyznanie wiary polskiego nauczycielstwa na Jasnej Górze stwierdza dowodnie, że opowiada się ono wyraźnie za Chrystusem, że — stając w szeregach Jego uczniów w walce o dusze nowych pokoleń — chce oprzeć się na jedynej prawdzie, prawdzie Tego, który jest „drogą, prawdą i żywotem."

To publiczne wyznanie wiary stwierdza, że nauczycielstwo wypowiada złu walkę na śmierć i życie, dając pewność, że w pracy wychowawczej nie zejdzie z tej drogi.

Ten wielki fakt dziejowy sprawił, że w tej chwili z nauczycielstwem na Jasnej Górze jest cała Polska. Nie Polska skomunizowana, nie Polska, wysługująca się żydom i agentom bolszewickim, a Polska Chrobrych, Batorych, Sobieskich, Polska „semper fidelis" — zawsze wierna swojemu posłannictwu, Polska, opierająca się na idei konsolidacji żywiołów narodowych, katolickich, Polska wielkiego Jutra

I ta Polska święci dzisiaj wraz z nauczycielstwem wielki dzień.

Jest radosna, że wychowawcy Jej dzieci znaleźli wreszcie właściwą drogę, drogę jedyną, drogę niezawodną do osiągnięcia ideału pełnowartosciowego człowieka, dobrego katolika i obywatela Państwa

I jeśli obfity zdrój łask Bożych spłynie na kornie schylone czoła wychowawców narodu, jeśli modły zjednoczonego nauczycielstwa trafią do stóp Pana Zastępów—to możemy być ufni, że trudna i odpowiedzialna praca wychowawców młodego pokolenia odniesie jak najlepsze rezultaty dla dobra Narodu i Państwa.

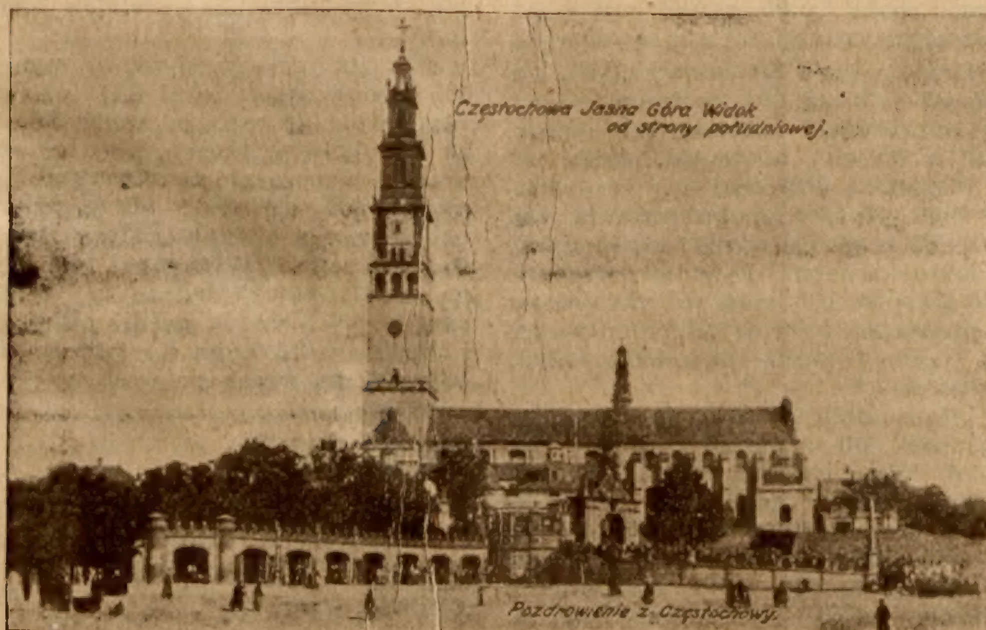
Zdrowe pokolenia, odporne na jad wszelkiej trucizny, będą gwarancją szczęścia, gwarancją potęgi naszej Prześwietnej Rzeczypospolitej.

Więc, by te nadzieje ziściły się jaknajrychlej, cała Polska łączy swe modły z modłami nauczycielstwa, by Bóg łaskawie wysłuchać je raczył.

Częstochowa zaś, duchowa stolica Polski, dumna jest i szczęśliwa, że jej w udziale przypadł zaszczyt goszczenia u siebie pierwszej w Polsce Pielgrzymki Nauczycielskiej (R)



Dostojny Opiekun Pielgrzymki Nauczycielstwa Polskiego na Jasną Górę, Prymas Polski, J. E. Ks. Kardynał August Hlond



Idea Zjednoczenia Narodu

znajduje w szeregach Młodej Wsi polskiej pełne zrozumienie i uznanie

Odbyty w ub. niedzielę Zjazd Młodej Wsi zgromadził w stolicy kilkanaście tysięcy młodzieży wiejskiej, reprezentującej wszystkie dzielnice Polski. W zjeździe uczestniczył Marsz. Śmigły - Rydz, który dokonał przeglądu wszystkich grup regionalnych, witany przez poszczególne grupy entuzjastycznymi oklaskami.

Po odprawieniu Mszy św. nastąpiło poświęcenie sztandaru Centralnego Zw. Młodej Wsi, w czasie którego p. Marszałek, wręczając sztandar chorążemu, wygłosił następujące przemówienie:

„Panie prezesie, Młoda Wsi!

Za chwilę ten piękny sztandar przejdzie z moich rąk do waszych, stanie dumnie między wami jako wasz podniosły, wielki orędownik i patron, którego będziecie czcili, którego będziecie kochali

Niechaj ten sztandar będzie wśród was stale nakazem obowiązku ideowego, nakazem sumienia i honoru w waszej pracy nad wsią, nad jej życiem i nad duszą wsi.

Nie jeden sztandar spośród naszych dumnych żołnierskich sztandarów przeszedł z moich rąk do twardych rąk żołnierskich. Gdy wam ten sztandar mam dać, powtórzę to, co mówiłem zwracając się do serc moich żołnierzy. **Niechaj ten sztandar będzie z wami zawsze na tych drogach, które prowadzą do chwały Narodu Polskiego i do wielkości Polskiego Państwa**".

W odpowiedzi na przemówienie p. Marszałka, zabrał głos prezes Centralnego Zw. Mł. Wsi, p. Gierat, który między innymi oświadczył:

„Przeżywamy wielki dzień w dziejach naszej organizacji. Między nami znajduje się Marszałek Polski, Edward Śmigły-Rydz, Wódz naczelny, pierwszy Obywatel po Prezydencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, syn ludu. Dostąpiliśmy tego zaszczytu, że p. Marszałek trzymał do chrztu nasz sztandar, który będzie widomym symbolem pracy i walki o duszę młodzieży wiejskiej. W dzisiejszym dniu zebrani na kongresie ślubujemy dozgonną pracę dla Polski, i walkę o Jej mocarstwowy rozwój pod wodzą Twoją, panie Marszałku".

Z kolei przystąpiono do wygłoszenia deklaracji ideowej Związku Młodej Wsi, w której między innymi czytamy:

„Ruch młodowiejski jest wyrazem świadomego dążenia młodych chłopów, zmierzających wespół z ogółem młodego pokolenia Polski pracującej do odrodzenia całości życia Rzeczypospolitej. C. Z. Mł. W. jest formą organizacyjną tego ruchu, wyrastającą na podłożu społecznego, kulturalnego i gospodarczego rozwoju klasy chłopskiej.

Budujemy młodą wieś, której wartości twórcze wzmocnią decydująco zdolność rozwojową i obronną narodu i Państwa Polskiego.

Silna, sprawna, organicznie związana ze społeczeństwem armia, wyposażona we wszystkie środki techniczne, jest jedyną gwarancją niepodległości Polski. W dopływie młodych sił chłopskich na wszystkie szczeble hierarchii wojskowej widzimy najlepszy sposób ścisłego zespolenia armii polskiej z klasą chłopską. Popierając z całej mocy własną siłę wojenną, witamy z radością na jej czele Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza, pochodzącego z ludu, spadkobiercę idei Józefa Piłsudskiego, uosobienie cnót obywatelskich i żołnierskich, rozumiejącego wartości moralne szerokich mas ludowych.

Potępiając wszelkie brutalne gwałty, jako znieprawiające duszę narodu polskiego, **stwierdzamy, że w przeludnionym Państwie Polskim emigracja musi objąć przede wszystkim masę żydowską, jako żywioł obcy narodowi polskiemu i szkodliwy dla życia gospodarczego Polski.**

Dążymy do braterstwa z mniejszościami słowiańskimi Rzeczypospolitej opartego na podstawowych zasadach patriotycznej ideologii chłopskiej. **Całą energię wewnętrzną na terenach narodowościowych kierujemy na podniesienie kultury i cywilizacji oraz wyrównanie poziomu z ziemiami Polski centralnej i zachodniej.**

Do religii odnosimy się z najwyższą czcią. Uznajemy ją za największą wartość wewnętrzną człowieka, dającą mu siłę i ostoję moralną w przeciwnościach życiowych. Uważamy religię za czynnik twórczy w życiu narodu, dający cywilizacji wyższą treść duchową i trwałe podstawy rozwoju. Przeciwstawiamy się szerzeniu bezbożnictwa wśród młodego pokolenia.

Twórcza praca jest największym bogactwem Polski. **Klęskę społeczną nadmiaru ludności w kraju zmienić trzeba w wielkie bogactwo narodowe. Nie może być w Polsce milionów ludzi zbędnych. Praca musi być prawem i obowiązkiem, a nie przywilejem jednostek.**

Ruch młodowiejski wywodzi się z przesłanek społecznych, materialnych, narodowych i chrześcijańskich.

Uznając, że do rozwoju narodu i państwa konieczna jest współpraca grup społecznych ideowo pokrewnych, dążyć będziemy do nawiązania łączności ideowej z młodym pokoleniem robotniczym, oraz inteligencji pracującej.

Idea zjednoczenia narodu znajduje u nas pełne zrozumienie i uznanie. — Zdajemy sobie sprawę, że jedynie — przez zespolenie sił wszystkich grup społecznych narodu osiągnąć można pełnię życia państwowego i bezpieczeństwo jego granic. Wierzymy, że realizacja tej idei opierać się będzie o naczelną zasadę służby dla państwa i o zasadę sprawiedliwości społecznej".

Z życia organizacji O. Z. Narodowego

W ub. wtorek dn. 22 bm. powołano do życia nową organizację młodzieży p. n. „**Związek Młodej Polski**", w szeregach której ma się skupiać młodzież wszystkich stanów, aby w ramach Obozu Zjednoczenia Narodowego służyć idei konsolidacji Narodu. Przewodnictwo w tej organizacji objął osobiście pułk. A. Koc.

Agentury obce

Przed niedawnym czasem opinia publiczna została zaalarmowana ogłoszeniem faktu, że w gmachu Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie odbyło się zebranie delegatów lóż masońskich obrządku szkockiego, w którym uczestniczyli dwaj wybitni urzędnicy naszych ministerstw.

W związku z tym wniósł w Sejmie interpelację do premiera poseł Dudziński, zapytując go o to, czy fakt istotnie miał miejsce i jakie zarządzenia w najbliższej przyszłości zostaną wydane.

Na marginesie tej sprawy „ABC", w jednym z artykułów wstępnych p t. „Agentury obce", oświetla rolę masonerii w Polsce i tak m. in. pisze:

„Masoneria w Polsce jest organizacją nielegalną. Przynależność do niej podpada niedwuznacznie pod przepisy kodeksu karnego. Ponadto masoneria jest organizacją tajną o charakterze międzynarodowym o celach ukrytych dla ogółu i niewątpliwie i dla władz państwowych...

Opinia publiczna wie już dzisiaj o masonerii nieporównanie więcej, niż przed kilkunastu laty. Wówczas poważny działacz, gdy tylko rozmowa schodziła na ten przedmiot, z wyższością wzruszał ramionami i uśmiechał się, jakby słuchał bajki dziecinnej o żelaznym wilku. Tym pogardliwiej zachowywał się mason; zaprzeczał, jakoby masoneria istniała wogóle na świecie, a tymbardziej, jakoby gdziekolwiek odgrywała rolę polityczną. W książkach historyków, skoro już o masonerii była mowa, czytaliśmy o niej, jak u Askenazego, czy Smoleńskiego, jako o organizacji polskich ruchów wolnościowych, a lwowski żyd, M. S. Goldbaum, w wydanej w Budapeszcie w r. 1898 książce pisał bezczelnie: „gdyby odliczyć masonów, to Polacy nie uchodziliby za wielkich patriotów".

Dziś te zasłony dymowe rozwiały się bezpowrotnie Dziś jest ustalone, niezależnie od tego, co sobie wyobraża którykolwiek mason, lub co sobie pragnie wyobrażać, że **masoneria odgrywa rolę agentury obcej, pracującej na rzecz obcych Polsce interesów i z tego tytułu musi być tępiona z całą bezwzględnością. Minęły czasy oszukiwania opinii publicznej i czasy bezkarnego uprawiania działalności na rzecz naszych wrogów!"**

Usunięcia nauczycieli Żydów

domaga się Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży

W Wyszkowie w dn. 13 bm. obchodziły oddziały Kat. Stow. Młodzieży męskiej i żeńskiej 9-lecie swej pracy. W czasie uroczystego zebrania po sprawozdaniach i referatach **przyjęto rezolucje domagające się katolickiego wychowania w szkole, rozdzielenia przy nauce dzieci polskich i żydowskich i usunięcia nauczycieli Żydów, oraz wyrażające potępienie dla organizacji młodzieżowych, które szerzą na terenie wiejskim bezbożnictwo i komunizm.**

Odznaczenie polskiej artystki

Ojciec św. odznaczył krzyżem *„Pro ecclesia et pontifice"* znaną polską artystkę miniaturzystkę Kazimierę Dąbrowską.

Kim się otacza Stalin?

Prasa sowiecka donosi o przeprowadzeniu obdukcji zwłok zmarłej przed kilku dniami siostry Lenina M. J. Ulia nowej. Przy obdukcji uczestniczyli wszyscy lekarze Kremlu, których zadaniem jest czuwanie nad zdrowiem i życiem Stalina. Z podanych przez prasę nazwisk wynika, że **na 11 lekarzy w Kremlu 8 jest żydów.**

Jest dosyć ludzi twórczych w Polsce

tylko trzeba im ułatwiać drogę do celów

„Wieczór Warszawski" w artykule pt. „Przewietrzyć atmosferę moralną", nawiązując do głośnego dziś w całej Polsce Liskowa i do ks. Blizińskiego, pisze, że błędnym byłoby rozumowanie, opierające się na twierdzeniu, że „stopniowo, drogą ewolucyjną, może się odbywać poprawa stosunków wiejskich, a biorąc szerzej, także ogólnych stosunków w Polsce."

Jest to niemożliwe „nie dlatego, by w Polsce brakło ludzi, którzy mogliby się zdobyć na rzetelną i twórczą pracę, tylko dlatego, że **w dzisiejszej Polsce niema atmosfery psychicznej, w którejby pojedyncze wysiłki i zamierzenia znajdowały poparcie i podtrzymanie. Przeciwnie, dzisiejsza nasza rzeczywistość stawia tysiączne przeszkody, zniechęca i łamie ludzi najlepszej woli.** Co więcej niejednokrotnie odrywa ich od pożytecznej pracy, a spycha na manowce robót nikomu nie potrzebnych, a nawet szkodliwych.

Dlatego musi w Polsce nastąpić wielki wstrząs, który doprowadzi do zmiany atmosfery moralnej. Silny wicher musi przegnać precz dzisiejszą stęchłą atmosferę, by w odświeżonym po burzy powietrzu mogła się odbywać twórcza praca, taka właśnie, jaka na terenie Liskowa i w szeregu innych wsi już została dokonana.

Błędem byłoby jednak sądzić, że w odświeżonej atmosferze główny ciężar przyszłych prac powinien spaść na państwo. Całkowita gospodarka państwowa zabija takie poczynania inicjatywy prywatnej, jak w Liskowie. Państwo powinno jedynie usuwać przeszkody, wskazywać ogólne cele i koordynować wysiłki pojedyncze.

W Polsce jest dosyć sił, które chcą się wyładować w twórczej pracy. Jest dosyć ludzi twórczych i gotowych do działalności bezinteresownej. Trzeba im ułatwiać drogę do celów, o ile te cele zgodne są z dobrem narodu i państwa. Trzeba także pilnować, aby sobie nawzajem nie przeszkać, **a przede wszystkim trzeba stworzyć atmosferę moralną, w którejby przebijała się wiara, że te wszystkie pojedyńcze wysiłki nie pójdą na marne a przeciwnie będą służyły z pożytkiem jednemu wielkiemu celowi".**

Balonem „LOPP" nad Morze Białe

Wspomnienia uczestnika zeszłorocznych zawodów o puhar Gordon-Benneta.

Rozpoczętę przed kilku dniami w Brukseli zawody o puhar Gordon-Benneta, w których biorą również udział 3 polskie balony, a to: „Polonia II" z załogą kpt. A. Januszem i L. Krzyszkowskim, „L.O.P.P." z kpt. Zb. Burzyńskim i por. Br. Kobylańskim oraz „Warszawa II" z kpt. Fr. Hynkiem i Fr. Janikiem, budzą z zrozumiałych względów ogromne zainteresowanie społeczeństwa polskiego i przywodzą na myśl zeszłoroczne zawody, w czasie których nasi „baloniarze" kpt. Antoni Janusz i por. Stanisław Brenk, zdobywcy II nagrody, zmuszeni byli przez niekorzystne warunki atmosferyczne do przymusowego lądowania.

Dla przypomnienia tych chwil cytujemy poniżej opis lądowania w roku ub. balonu „LOPP", zaczerpnięty z książki St. Brenka, uczestnika lotu, p.t. „Balonem „LOPP" nad Morze Białe":

„...Lecimy dość nisko z szybkością 60 km na godzinę. Wysokościomierze wskazują od 40 do 500 m.

Nagle wśród chmur, tuż przed nami, najnieoczekiwaniej wyrastają jakieś drzewa. Wichura pędzi nas wprost na ścianę lasu, jakby zawieszonego w powietrzu. Chwytamy co jest pod ręką i wyrzucamy za burtę worki, butle z tlenem. Zanim dostaliśmy się do dalszych zapasów balastu, zawieszonego po zewnętrznej stronie, kosz nasz uderza już o drzewa, walące się z łoskotem. Gwałtowny wstrząs rzuca nas na burtę, która nagle znika gdzieś pod nami. Trzymamy się kurczowo olinowania, podczas gdy kosz ślizga się bokiem po wierzchołkach trzeszczących drzew, o balając całe pnie, obłamując grube konary. Uderzenie wiatru przygniata po włokę balonu i rzuca ją pod nami na drzewa. Splot gałęzi tworzy nagle przeszkodę, wstrzymującą kosz w jego oszalałym pędzie. Raptem ta przeszkoda puszcza kosz z uwięzi i balon porywa nas znowu za sobą, w straszliwym rozkołysaniu ciskając nas o nowe drzewa, łamiące się jak zapałki.

Znowu zahamowanie i nowy wstrząs. Zwisający kawał drutu zaczepia się o konary i przez chwilę trzyma nas na uwięzi. Butle tlenowe, naskutek wstrząsów urywają się ze swych umocowań i przetaczają z burty na burtę. Trzask, pękają jakieś hamujące nas więzy, znowu gwałtowny skok w górę i niemniej szybki spadek w dół. Za wszelką cenę staramy się oderwać od lasu i wzbić się wyżej. Napróżno. Poryw przytłaczającego prądu chwyta rozbujany balon i ciska między drzewa. Powłokę balonu przebija jakiś ostry konar i rozrywa ją na całej długości. Odczuwamy niemal fizyczny ból, słysząc przeciągły chrzęst rwącej się tkaniny i syk ulatniającego się gazu.

Rozdarta na trzy części powłoka opada, zwisając bezwładnie aż ku ziemi. Jeszcze ją podtrzymuje sieć, zaplątana o konary drzew. Kosz walący się w dół zatrzymuje się nagle, poczym w miarę opadania powłoki obsuwa się, aż wreszcie zawisa na wysokości 2 m. nad ziemią.

Zapanowała cisza. Ogarnęło nas straszliwe przygnębienie, z powodu uczucia zupełnej bezsiły, wobec przewagi żywiołu, tej siły wyższej, która zniszczyła nam balon i zmusiła do przerwania lotu. Nie chcemy wprost myśleć o możliwościach zwycięstwa, utraconych w tak tragiczny sposób. W niemej rozpaczy zaciskamy pięści i odwracamy oczy od poszarpanej przez wiatr postrzępionej powłoki.

— Poszedł „LOPP", pójdziemy i my! Oto pierwsza myśl, która przelatuje przez głowę kpt. Janusza, z czego zwierza mi się później. Wreszcie bierze górę poczucie obowiązku, które każe mi odstawić barograf i zanotować czas.

Jest dopiero godz. 8 rano. Mieliśmy więc przed sobą conajmniej 8 godzin lotu.

Myśli nasze wędrują do kraju i potęgują jeszcze nasze przygnębienie. Zdajemy sobie sprawę, że nie spełniliśmy włożonego na nas zadania i obowiązku wobec społeczeństwa, które żegnało nas z taką ufnością. Jesteśmy przekonani, że katastrofalny wypadek wyeliminuje nas z szeregu czołowych zawodników. Liczymy się z tym, że znajdziemy się gdzieś na najdalszym szarym końcu, może nawet na ostatnim miejscu.

*

Pada rzęsisty deszcz. Chmury pędzą nisko, tuż nad konarami drzew, szarpane porywistymi tchnieniami wiatru. Wokół nas sosny, podszyte kępami mchu czernieją miejscami pasma błot i połyskują ciemne kałuże stojących wód. Wokół nas żadnego śladu życia. Moczary i bagna. Słychać tylko zawodzenie wiatru, szum puszczy i miarowy plusk deszczu, uderzającego biczem gęstych kropli w bezwładną powierzchnię powłoki balonu"...

Nagonka żydów na Polskę

Pod tym tytułem „Warszawski Dziennik Narodowy" w „Przeglądzie prasy", w związku z prowadzoną już od dłuższego czasu antypolską kampanią żydostwa światowego i w odpowiedzi na artykuł żydowskiego „Nowego Dziennika", który wraz z całą prasą żydowską zapewnia długo i szeroko, że protesty zagraniczne przeciw rozruchom antyżydowskim w Polsce są spontanicznym odruchem opinii publicznej, pisze, że **„podczas gdy ludnością polską w Niemczech i na Litwie, istotnie i niesłusznie prześladowaną, nieinteresuje się nikt zagranicą, to natomiast akcja spolszczenia handlu w Polsce wywołuje zagranicą wrzask olbrzymi, sprawozdania fałszywe i opinie złośliwe.** Żydowski humorysta napisał, że gdy jeden żyd w Pińsku kichnie, to odpowiada mu echo w całej Rzplitej Dziś, gdy wzburzeni dokonaną, straszną zbrodnią mieszkańcy Brześcia zniszczą trochę sklepów żydowskich, to na alarm żydów polskich odpowiada **nagonka żydów na Polskę w całym świecie**. Powtarzamy: nagonka żydów. Niech nam „Nowy Dziennik" nie opowiada o „czynnikach, ujmujących się za krzywdy mniejszości narodowych". **Znamy dobrze ów mechanizm protestacyjny, widzieliśmy go nieraz przy pracy. Mechanizm ten wprawiają w ruch wyłącznie żydzi I żeby ten mechanizm nie przestał działać, trzeba przycisnąć guzik tu w Polsce Trzeba wywrzeć nacisk na żydów polskich. Muszą oni wiedzieć, że za kampanię antypolską zagranicą, oni tu w Polsce zapłacą Muszą wiedzieć, że im ta kampania będzie dla nas szkodliwsza, tym położenie ich będzie gorsze. Nie pozwolimy się steroryzować! Nie pozwolimy na to, by żydostwo światowe wymuszało na nas politykę sprzeczną z naszym narodowym interesem.**

Radzimy więc żydom przerwać ryzykowną kampanię. Dużo więcej ryzykowną dla nich niż dla nas".

Z frontu walki
o odżydzenie miast w Polsce

Niedawno czytaliśmy w prasie o głośnych w całej Polsce zaburzeniach antyżydowskich w Brześciu, wywołanych nienawiścią żydów do wszystkiego, co polskie. Brześć, jak wiadomo, jest miastem wojewódzkim, liczącym 30 tys. Polaków i drugie tyle żydów. O stanie naszej gospodarki narodowej w Brześciu świadczy fakt, że na 38 istniejących tam piekarń, tylko 3 piekarnie mają Polacy, reszta znajduje się w rękach żydów

Po ostatnich zajściach przeciwko żydom Brześć uspokoił się już całkowicie. Żydzi pootwierali sklepy i uprzejmie zapraszają wszystkich, by zechcieli korzystać z ich usług, słodkim uśmiechem próbując zyskać nanowo klijentów. I nikt im się nie dziwi. Żydzi brzescy doskonale zarobili na swoich stratach, tak zresztą jak to zawsze i wszędzie bywa u żydów, którym zazwyczaj najlepiej opłaca się oszukańcze bankructwo lub plajta.

Z całej Polski płyną ofiary na żydów brzeskich, nie żałują grosza i żydzi zagraniczni.

Ludność Brześcia i okolicy stroni jednak od sklepów żydowskich. Słychać, że miejscowe żydostwo żali się na to bardzo.

Widzimy na tym przykładzie bardzo wyraźnie, co żydów najwięcej boli **Nie straty z powodu rozbicia im sklepów, bo oni na tym nieźle wychodzą, a tylko stałe omijanie ich sklepów.**

Mądrzy są żydzi i wiedzą doskonale, **że będą musieli wynieść się z Polski, gdy Polacy przestaną utrzymywać z nimi jakiekolwiek stosunki.** Liczą jednak **na lekkomyślność mas** i twierdzą, że ten wrogi nastrój minie rychło a polska ludność zaglądnie znów do ich nowootworzonych sklepów.

Dla zapobieżenia zakładania tam polskich placówek postanowili wpływać wszelkimi siłami na to, by nie dopuścić do ich powstawania, w związku z czym krążą po Brześciu pogłoski, że żydzi przysięgali przed rabinem, że nie oddadzą w polskie ręce ani jednego wolnego lokalu. Wobec tego, że cała prawie nieruchomość miejska w Brześciu jest w rękach żydów, kupcy polscy nie mogą otwierać tutaj sklepów.

Zwiększyła się natomiast ilość straganów na placach targowych. Wszystkie nowe stragany są własnością Polaków. Cieszą się one olbrzymim powodzeniem, podczas gdy do obok stojących żydowskich straganów nikt nie zagląda.

Przykład Brześcia winien być przykładem dla innych niemniej zażydzonych miast w Polsce, których mieszkańcy powinni pamiętać, że **nie wybijaniem szyb i wystaw sklepowych, lecz unikaniem żydów i systematycznym bojkotowaniem ich handlu i przemysłu odbudujemy polskie miasta, stworzymy z nich twierdze myśli i pracy polskiej.**

Polska powinna mieć kolonie!

Z okazji zbliżającego się „Tygodnia Morza", listy stemplowane są nadrukiem głoszącym, iż Polska powinna otrzymać kolonie.

W Brześciu powstaną polskie hale targowe

W Poznaniu odbyło się zebranie kupców, na którym zebrani po wysłuchaniu sprawozdania z dwutygodniowego pobytu specjalnego delegata, p. W. Czyża, postanowili przystąpić do budowy w Brześciu hal targowych i odrazu zadeklarowali na ten cel znaczne sumy, po kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy złotych, co daje łączną sumę około pół miliona.

Związek Katolickich Radiosłuchaczy

Władze administracyjne zarejestrowały Związek Katolickich Radiosłuchaczy z siedzibą w Krakowie i prawem działalności na terenie całej Polski. Zadaniem Związku jest między innymi wpływanie na to, by audycje radiowe pogłębiały uświadomienie katolickie w szerokich masach radiosłuchaczy, by zapoznawały ich z dorobkiem kościoła katolickiego w Polsce i na całym świecie, oraz rozpatrywały wszystkie bieżące i ważniejsze zagadnienia życia codziennego w świetle widzenia światopoglądu katolickiego.

Członkami Związku mogą być katolicy, którzy ukończyli 18 lat. Składka na rzecz Związku wynosi 1 zł. rocznie. Bliższych informacyj udziela i przyjmuje zgłoszenia **Związek Katolickich Radiosłuchaczy. Kraków, ul. Kanoniczna 14.**

Zmniejszamy wydatki na administrację

Ministerstwo skarbu przystąpiło do opracowania budżetu Państwa na 1938-39 r. Wydatki ogólne nie ulegną zwiększeniu, prace mają iść w kierunku zmniejszenia kosztów administracji, by w ten sposób uzyskać większe kwoty na twórczą działalność produkcyjną.

Bilans naszego handlu zagranicznego

Sprawozdanie za maj mówi, że przywieźliśmy z zagranicy towarów za 94 miliony 445 tysięcy złotych, wywieźliśmy zaś za kwotę 90 milionów 912 tysięcy złotych. Przewyżka przywozu nad wywozem wynosi zatem tylko 3 miliony 533 tysiące złotych, podczas gdy w kwietniu br. przewyżka ta wynosiła jeszcze 10 milionów 830 tysięcy złotych.

Wyścig kolarski naokoło Polski

25 czerwca rozpocznie się wyścig kolarski naokoło Polski. w którym wezmą udział zawodnicy z Francji, Rumunii, Węgier i nasi kolarze.

Trasa biegu wynosi około 2 tysięcy kilometrów. Etapami biegu są: Warszawa, Kielce, Kraków, Katowice, Częstochowa, Kalisz, Poznań, Włocławek, Warszawa.

Do Częstochowy przybędą kolarze z Katowic wieczorem 29 czerwca. Zakończenie wyścigu 4 lipca.

Zjazd Chrześć. - Narod. Nauczycielstwa szkół powszechnych w Częstochowie

Program XVI waln. zjazdu delegat.

XVI walny zjazd delegatów Stow. Chrześć. Narodowego Nauczycielstwa szkół powszechnych odbędzie się w Częstochowie w dniach 25 i 26 bm.

Program zjazdu:

I dzień — 25 czerwca.

Przed południem — godz. 9 nabożeństwo na intencję Zjazdu na Jasnej Górze, godz. 10 min. 30 — otwarcie Zjazdu w sali kina Golgota, referaty: a) Nauczycielstwo polskie wobec prądów destrukcyjnych w społeczeństwie — prof. L. Skoczylas, b) Materialne podstawy powodzenia w pracy nauczycielskiej — mgr. Kujawski, wybory komisyj Zjazdu.

Po południu: godz. 15 min. 30 — referaty: a) Programy szkół powszechnych i ich wykonanie na podstawie zasad narodowych — J. Mościcki, b) Statut Stowarzyszenia — L. Kozłowski, sprawozdania z działalności zarządu głównego, komisji rewizyjnej i dyskusja nad sprawozdaniami i referatami.

II dzień 26 czerwca.

Przed południem — godz. 8 obrady komisji zjazdowych.

Po południu: godz. 15 Sprawozdania z obrad komisyj i uchwały zjazdu, uzupełniające wybory zarządu głównego i komisji rewizyjnej, zamknięcie zjazdu.

Poza działem oficjalnym delegaci wezmą udział w wieczornicy, zwiedzaniu klasztoru i miasta.

Kongres Mariański w Wilnie

W pierwszych dniach lipca b.r. odbędzie się w Wilnie Kongres Mariański, który zostanie poprzedzony otwarciem wystawy Mariologicznej w dniu 29 czerwca.

Wystawa będzie się mieścić w krużgankach dawnego klasztoru OO. Dominikanów.

Około 100 000 zł na rozbudowę sieci wodociągowej

Fundusz Pracy przyznał gminie m. Częstochowy pożyczkę w sumie 96.000 zł na rozbudowę sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Suma ta zużytkowana będzie przede wszystkim na urządzenie instalacyj na peryferiach miasta, gdzie ich dotychczas niema. Rozszerzenie sieci może wpłynąć na obniżenie opłat za wodę i kanały.

Zabójstwo w Częstochowie i groźne następstwa zbrodni

Godne pożałowania wypadki miały miejsce w Częstochowie po dokonaniu zabójstwa tragarza Stefana Barana przez rzeźnika Joska Pędraka, co miało miejsce w ubiegłą sobotę. Tegoż dnia wieczorem tłumy, zgromadzone na ulicach, dokonały samosądu, niszcząc wystawy sklepów żydowskich. Nastrój podniecenia i wrogiego ustosunkowania się do żydów wzrastał stale, to też zgromadzona licznie policja stale patroluje na ulicach miasta, usiłując wprowadzić porządek, by Częstochowa mogła wrócić do normalnego życia. W tym też kierunku idą odezwy Jego Ekscelencji księdza Biskupa dr. T. Kubiny i prezydenta miasta p. Szczodrowskiego, które wzywają mieszkańców Częstochowy do zachowania spokoju, zaprzestania aktów samosądu i zaufania władzom, że same zrobią wszystko, co każe sprawiedliwość.

Czy w Polsce brak ziemi?

Dane statystyczne mówią, że wytwórczość rolnicza w Polsce jest niższa o 33 procent od wytwórczości gospodarstw rolnych zagranicą.

Zwiększenie wydajności naszych gospodarstw rolnych zmniejszy znakomicie panujący u nas głód ziemi.

Kolej Częstochowa-Siemkowice

Budowa tej linii, której długość wyniesie 48 km. rozpocznie się już w lipcu. Nowa linia będzie przechodziła przez Wyczerpy, Pajęczno, Marzęcice, Brzeźnicę i Cykarzew. W Brzeźnicy nad Wartą zostanie zbudowany most kolejowy. Uruchomienie tej linii spowoduje konieczność rozbudowy dworca w Częstochowie.

Inwentarz żywy w Polsce

W chwili obecnej Polska posiada 355 tys. kóz, 2 miliony 803 tys. owiec, 3 milj. 760 tys. koni, 6 milj. 723 tys. świń, 9 milj. 7600 tys. krów.

Oszuści sprowadzali sztuczny deszcz

Ostatnie upały i susza dały oszustom pole do popisu. We wsi Dawidy pod Piasecznem, zjawili się dwaj osobnicy, którzy obiecali gromadzie spowodowanie deszczu. Cała wieś złożyła na koszty 200 zł. i „cudotwórcy" przystąpili do pracy. Ustawili jakąś skrzynkę, porozciągali druty między drzewami i oznajmili, że zjawią się znowu za 2 godziny, bo wtedy zacznie padać deszcz.

Deszcz jednak nie spadł, oszustów ujęto pod Pyrami. — Skrzynką cudowną okazał się popsuty odbiornik radiowy.

Jakie ciężary miejskie dźwiga obywatel

Z okazji odrzuconego przez Sejm projektu dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego warto przypomnieć, iż ogólne obciążenie daninami samorządowymi jednego mieszkańca wynosi (dane za rok 1934 1935) 10 zł. 61 gr.

Na pierwsze miejsce, gdy mowa o obciążeniu na głowę ludności, wysunęła się Gdynia (88 zł.), a za nią idą: Katowice (53 zł.), Bielsko (48 zł.), Warszawa (37 zł), Poznań i Kraków (31 zł.) oraz Łódź i Chorzów (30 zł.)

Liga nauczycieli katolickich w Anglii

Arcybiskup Westminsteru, Msgr. Hinsley oświadczył, że episkopat angielski postanowił zorganizować wszystkich nauczycieli katolickich Anglii i Walii w jednej nowej instytucji p. n. „Ligi Nauczycieli Katolickich". Liga ta, nie wchodząc w drogę istniejącym już związkom nauczycielskim, zajmie się wyłącznie sprawami duchowymi nauczycielstwa angielskiego, pozostawiając troskę o ich byt materialny od dawna istniejącym zrzeszeniom zawodowym.



Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, prof Wojciech Świętosławski, przedstawiciel władz państwowych w czasie pielgrzymki nauczycielstwa polskiego na Jasną Górę.

Uczczenie powrotu do kraju 4-ej dywizji strzelców

W ub. niedzielę, odbył się w Warszawie uroczysty obchód rocznicy przybycia do kraju 4 ej dywizji strzelców gen. Żeligowskiego, połączony ze zjazdem koleżeńskim żołnierzy 4 tej dywizji i b. żołnierzy 2-go korpusu W. P. na wschodzie.

Na zjazd przybyli uczestnicy ze wszystkich oddziałów organizacji wraz ze sztandarami historycznymi.

Obecnemu na uroczystościach gen. Żeligowskiemu zgotowano serdeczną i żywiołową owację.

Źródła siarczane w Konopkówce

W okolicach Tarnopola w Konopkówce są dawne i już zapomniane źródła siarczane, które cieszyły się powodzeniem przed 100 laty. Obecnie wydział powiatowy w Tarnopolu postanowił utworzyć tutaj uzdrowisko i zwrócił się do uniwersytetu lwowskiego o opinię co do wartości dzisiejszej tych źródeł.

Ilu ludzi żyje 100 lat

Na każdych 100 tysięcy ludzi zostaje przy życiu po 20 latach — 82 tysiące, po 40 — 69 tys., po 60 — 53 tys., po 80 — 15 tys, po 100 latach — 11 osób.

Przyjazd króla rumuńskiego do Polski

W sobotę po południu przybywa do Warszawy rumunski król Karol, który weźmie też udział w manewrach wojskowych w Biedrujsku — gdzie wystąpi w mundurze pułkownika Wojsk Polskich.

Pawilon polski w Paryżu

Otwarcie polskiego pawilonu na międzynarodowej wystawie w Paryżu odbyło się bardzo uroczyście w dniu 17 b. m.

Bilbao
w rękach powstańców

Po zajęciu przez wojska powstańcze Bilbao, ludność tamtejsza gorąco manifestowała swą radość z powodu wyzwolenia jej spod tyranii skrajnych żywiołów.

Tłumy ludności wznosiły okrzyki na cześć armii powstańczej i gen. Franco, który po zdobyciu miasta uwolnił przeszło tysiąc więźniów politycznych.

Wraz z zajęciem Bilbao przez armię gen. Franco wpadły w ręce zwycięzcy niesłychanie bogate kopalnie rudy. Roczna produkcja tych kopalń wynosi 5 milionów tonn. Po za tym gen. Franco będzie rozporządzał obecnie jednym z największych portów półwyspu Iberyjskiego, jakim jest Bilbao, gdzie rocznie zarzuca kotwicę 5000 okrętów.

Rzeczoznawcy wojskowi stwierdzają, że zajęcie Bilbao stanowi wielki sukces strategiczny armii narodowej.

Przesilenie we Francji
Front ludowy załamuje się

Nieprzemyślane i zbyt gwałtowne zmiany przeprowadzone przez socjalistów we Francji wypróżniły doszczętnie kasy Państwa i spowodowały upadek gabinetu Bluma. Prezydent Francji Lebrun powierzył sformowanie gabinetu Kamilowi Chautemps.

Front ludowy, socjaliści i komuniści grożą represjami senatowi, który spowodował ostateczny upadek Bluma.

Francję ogarnia niepokój, narasta nowa fala strajków. Spółka socjalistyczno-komunistyczna nie dała Francji szczęścia.

Trocki myśli o powrocie do władzy

Trocki wystosował do Centralnego Komitetu Wykonawczego Z.S.R.R. następującą depeszę:

Rządy Stalina prowadzą do kompletnej klęski zarówno w polityce wewnętrznej, jak zewnętrznej. Jedynym ratunkiem jest radykalna zmiana w kierunku powstania demokracji sowieckiej, przy czym pierwszym krokiem winna być publiczna rewizja ostatnich procesów. W dziele tym ofiarowuje moje całkowite poparcie (—) „Trocki"

Gazeta — Telefon

W Paryżu uruchomiono staraniem pisma „Petit Parisien" — gazetę—telefon. Wystarczy połączyć się telefonicznie z odpowiednim numerem, by usłyszeć cały szereg krótkich najświeższych wiadomości. Korzystanie z tej gazety nie pociąga za sobą żadnych dodatkowych kosztów, licznik telefoniczny rejestruje je jako zwykłą rozmowę telefoniczną.

Jak ratować tonących?
Zasady, które każdy znać powinien

Przyczyną powtarzających się ustawicznie wypadków utonięcia jest przeważnie lekkomyślność i nieostrożność amatorów kąpieli. Jest jednak dużo wypadków zatonięć spowodowanych nie brakiem ostrożności, lecz nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności Tego nie da się uniknąć, ponieważ nikt nie jest w stanie przewidzieć sytuacji, w jakiej się mimo woli może znaleźć. Wiele istnień ludzkich można by jednak uratować, gdyby w wypadkach zatonięć zastosowano umiejętnie akcję ratowniczą. Trzeba więc znać ratownictwo i każdy z nas powinien wiedzieć, jak się zachować w tragicznym momencie, gdy trzeba przyjść z pomocą tonącemu.

Trzeba więc pamiętać o elementarnych zasadach ratownictwa.

Jadąc łodzią, nie wolno do tonącego podjeżdżać pod prąd, gdyż może on wpaść pod łódź i uderzyć się, tracąc przytomność. Należy tonącemu podać wiosło i przyciągnąć go do burty łodzi, a potem lekko wiosłując przyholować do brzegu.

W wypadku zalania łodzi przez fale należy ją natychmiast opuścić i obrócić łódź w wodzie burtą do góry i trzymając się jej, holować do brzegu.

Ratujący powinien być rozebrany i popłynąć do ratowanego z tyłu. Wtedy bowiem może go spokojnie chwycić. Często bywa, że topielec spostrzegnie ratującego i chwyta go kurczowo. Należy wtedy wyrwać się z objęć tonącego i unieszkodliwić go zapomocą energicznych chwytów. Do wypróbowanych chwytów obronnych należy odepchnięcie twarzy topielca ręką w ten sposób, że dłoń zadziera brodę do góry, jednocześnie palcami zaciska się nos. Inny sposób polega na pchnięciu tonącego kolanem w brzuch. Oba te chwyty obronne można wykonać jednocześnie.

Płynąć z topielcem trzeba na wznak, trzymając go jedną ręką pod pachą, zwroconego do siebie plecami. Można także trzymać go za włosy. Lekko pracując ręką i nogami trzeba płynąć z prądem, zbliżając się stopniowo do brzegu.

Jeżeli wyciągnięty na brzeg topielec nie daje znaku życia, należy najpierw usunąć z niego wodę W tym celu ratujący klęka na jedno kolano i kładzie topielca brzuchem na drugie kolano twarzą do ziemi, a następnie otwiera mu ręką usta i wyciąga mu język. Po zdjęciu z topielca mokrego ubrania trzeba zastosować sztuczne oddychanie. Robi się to w ten sposób, że topielca kładzie się na wznak, podkładając pod plecy wałek, względnie zwinięte ubranie, poczym ratujący klęka u głowy topielca, bierze go za ręce koło łokci i wykonuje jego rękami miarowo spokojne ruchy, przyciskając je do boku, a następnie podnosząc i rozkładając nad jego głową. Nie można zapominać o języku, który musi być wyciągnięty, bo inaczej zatyka tchawicę i nie dopuszcza powietrza do płuc. Sztuczne oddychanie nieraz daje skutek dopiero po bardzo długotrwałym stosowaniu. Przy cuceniu można używać amoniaku, względnie innych soli trzeźwiących.

Jeśli topielec pójdzie na dno, nie trzeba rezygnować z jego ratunku, należy dając nurka wydostać go na powierzchnię wody. Trzeba pamiętać, że stosując sztuczne oddychanie można uratować nawet człowieka, który więcej niż pół godziny przebywał pod wodą.

Żydzi chcieli wyzyskać
w bezczelny sposób polską młodzież w Ameryce

Z Nowego Jorku donoszą, że przeciwpolska propaganda prowadzona w Ameryce przez żydowski „Jewisch-American-Congress", zatacza coraz szersze kręgi.

Oto przedsiębiorstwo filmowe „March of Time" (aktualności) zgłosiło się listownie do p. F. Martuszewskiego, prez. VII gniazda Sokołów polskich w N. Jorku, aby przysłał 16 młodzieńców polskich (o typach studentów) za opłatą pięciu dolarów za kilka godzin „pracy".

Chętnych zgłosiło się znacznie więcej, ale zanim p. Martuszewski pozwolił im grać, zażądał od wytwórni programu i podania celu zdjęć.

Okazało się, że firma „March of Time" sporządziła film przedstawiający „pogromy" żydów w Polsce przez naszych studentów i do tego filmu potrzebne jej były „typy polskie".

Gdy się o tym dowiedzieli sokoli, z trudem zostali powstrzymani przez p. Martuszewskiego, by na miejscu nie rozprawić się z bezczelną wytwórnią.

Oryginalny sposób kojarzenia małżeństw we Francji
„Młodość mija, tak jak maj i wiosna"

Francuskie miasteczko Ecuassinnes jest co roku w okresie wiosny widownią najweselszej uczty, jaką tylko znają jego mieszkańcy: Oto na podstawie tradycji od wielu wieków, z całą skrupulatnością pielęgnowanej, burmistrz wydaje w ostatnią niedzielę maja ucztę kawalerską. Na ratuszu gromadzą się wszyscy młodzi kawalerowie, którym burmistrz w corocznej mowie przypomina, że jak mija rozkosz maja i słodycz wiosny, tak samo mija urok młodości, należy się więc pospieszyć, by zdążyć wybrać bogdankę.

W przyjęciu na koszt gminy uczestniczą wszyscy kawalerowie od 21 do do 28 roku życia zupełnie bezpłatnie. Zwykle po biesiadzie całe młode towarzystwo udaje się do sali miejscowej restauracji, gdzie odbywają się zabawy z dorodnymi córkami mieszczańskimi.

Jak opowiadają starzy obywatele, zwykle po tej zabawie miastu przybywa więcej par małżeńskich, w szczęściu i zgodzie wiodących swe nowe życie.

SZKOŁA ŻYCIA

Przeczytaj te myśli uważnie!

* * *

Religia tworzy społeczeństwo zupełnie nowe, jedną, wielką rodzinę, w której Bóg jest Ojcem, a wszyscy ludzie i naród braćmi.

J. I. Kraszewski.

* * *

Szacunek oddawany klasie nauczycielskiej jest miarą oświaty narodu, bo im więcej naród jest oświecony, tym wyżej ceni tych, którzy im światło przynoszą.

E. Orzeszkowa

* * *

Mądrość tego świata
Cała zamknięta, cała w jednym słowie-
Kochaj każdego jak brata.

J. I. Kraszewski

* * *

We wszystkich narodach antysemityzm potęguje się, wzrasta z dnia na dzień i będzie wzrastał, ponieważ przyczyna antysemityzmu istnieje nadal.

Theodor Herzl

* * *

Cicha i wytrwała praca jednostki jest podstawą, na której wznosi się gmach ogólnego dobra, dźwignią, która wywyższa narody.

E Orzeszkowa

* * *

Nauczyciele, księgi, świat, są to słupy gdzie niegdzie porozstawiane po stepie, wśród którego wieść się potrzeba samemu okiem, sercem i głową

J. I. Kraszewski

Jak uchronić się
przed porażeniem słonecznym

W czasie lata zdarza się sporo wypadków zasłabnięć od upału i działania słonecznego: przy pracy, na plaży, nawet podczas zwykłej przechadzki po mieście.

Sporo pań, hołdując „krzykowi mody", forsownie się opala: wiele osób uważając, że to „zdrowo", chodzi ulicami po słonecznej stronie, upadając po prostu ze znużenia i gorąca: wielu ludzi, pracując przy robotach ziemnych, na ulicy, w polu czy w ogrodzie, przebywa na słońcu z odkrytą głową.

No i — nagle ogarnia ich osłabienie, ociężałość, przychodzi zawrót głowy, bicie serca, gorączka dochodząca do 40 tu stopni i omdlenie. Często też — szum w uszach, ćmienie w oczach, uporczywe pragnienie, senność drgawki, torsje i dłuższa utrata przytomności.

Są to oznaki lżejszego lub cięższego porażenia słonecznego.

Pierwsza pomoc — to **przeniesienie chorego w miejsce chłodne i przewiewne.** Trzeba też natychmiast **rozluźnić lub usunąć** części garderoby chorego, które uciskają go i są nieprzewiewne. Położyć mu **wilgotne okłady na twarz, głowę, kark i klatkę piersiową.**

Jeśli chory omdlał, cuci się go **spryskiwaniem zimną wodą,** lub podsunięciem do wąchania amoniaku. Dobrze jest także zastosować sztuczne oddychanie.

Gdy chory przyjdzie do przytomności, należy **napoić go czarną kawą dla pobudzenia czynności serca.**

×

Dla uniknięcia porażenia słonecznego należy wystrzegać się chodzenia z odkrytą głową. Ludzie pracujący na silnym słońcu powinni nosić kapelusze z szerokimi rondami, ubranie przewiewne, a przynajmniej okrywać głowę często zwilżanymi chustkami do nosa.

Popieraj tylko polskie placówki i ich warsztaty pracy

* * *

Życie jest jedną walką długą z ludźmi, z losem i ze światem, gdzie potu otrzeć z czoła nigdy nie ma czasu, chwili nie ma, by westchnąć, ani za siebie obejrzeć się mokrym okiem.

J. I. Kraszewski („Pieśń życia")

Usuwanie plam

Plamy z jodyny schodzą najlepiej pod wpływem 5 proc. siarczanu sodowego, po czym płócze się w wodzie. Jeśliby pozostał rudawy odcień w tym miejscu, trzeba na plamę napuścić kroplę lub dwie wody utlenionej, po czym starannie wypłókać wodą.

Plamy z sosu na obrusie usuwa się posypując je grubo wapnem w proszku z obu stron. Tak pozostawić na parę godzin i następnie wapno zczyścić szczotką

Plamy z tuszu czarnego i jodyny pierzemy w mydle benzynowym z dodatkiem benzyny. Jeśli mimo prania pozostanie plama żółta, to zwilżamy ją 10 proc. kwasem szczawiowym, po czym płóczemy w wodzie.

Gdzie skierować młodzież
po wyjściu ze szkół

Poruszane na tym miejscu sprawy, tyczące się wyboru zawodu młodzieży, w pierwszym rzędzie miały na celu skierowanie uwagi młodzieży na te zawody, które w dzisiejszych czasach są najbardziej popłatne i mogące w przyszłości każdemu dać zabezpieczenie bytu.

Dlatego zwracaliśmy uwagę przede wszystkim na zawody kupca, rzemieślnika itp., bowiem tych ludzi w Polsce coraz więcej potrzeba w związku z wzrastającym z dniem każdym po wszechnym uświadomieniem społeczeństwa co do znaczenia popierania polskiego handlu i rzemiosła.

Nie ulega również kwestii, że z chwilą masowej emigracji Żydów z Polski — do czego w niedalekiej przyszłości niewątpliwie dojść musi — zajdzie potrzeba tworzenia na większą skalę polskich firm handlowych i przemysłowych, wobec czego pożądanym jest, ażeby już dziś młodzież przygotowywała się do prowadzenia w przyszłości tych placówek.

I dlatego młode pokolenie polskie, którego znaczna część do tej pory bez skutecznie szuka nieraz posad po biurach i urzędach, mogłaby z powodzeniem jąć się pracy w tych zawodach i, nie oglądając się na żadne koniunktury polityczne, powinna z miejsca przystąpić do realizowania hasła „Handel w Polsce — w polskich rękach!"

Zresztą w pracy tej znajdzie całkowite poparcie ze strony polskiego społeczeństwa, które doceniając należycie znaczenie rozwoju rodzimego rzemiosła i handlu, przyjdzie zawsze niewątpliwie z wydatną pomocą tym wszystkim, którzy zabiorą się do tworzenia nowych placówek w tym zakresie.

Na potwierdzenie tego przytoczyć by można kilka cyfr z ostatnich 3 ch lat w Polsce, kiedy to, na skutek uświadomienia narodowego i prowadzonej walki ekonomicznej z żydami, powstało w 37 miastach polskich około 3 tys. nowych placówek chrześcijańskich, dających zatrudnienie ponad 15 tysiącom Polaków.

Są to cyfry wymowne i wskazujące na to, że jedną z wielu dróg prowadzących do zlikwidowania kryzysu i bezrobocia w Polsce jest tworzenie nowych warsztatów pracy w dziedzinie handlu i przemysłu, przez co wypiera się kapitał obcy, a daje się zatrudnienie polskiemu robotnikowi i rzemieślnikowi, zmniejszając tym samym klęskę bezrobocia w kraju.

Młodzież nasza, a szczególnie z warstw inteligencji, rozumiejąc doniosłość tych spraw na całokształt naszego życia gospodarczego, nie może nadal wyczekiwać na nieosiągalne „posady", lecz idąc śladem tych, którzy w ostatnich czasach stali się pionierami powiększania polskiego stanu posiadania w miastach, powinna śmiało wkroczyć w dziedziny handlu i rzemiosła, tworząc tam nowe placówki, co wyjdzie niewątpliwie z korzyścią i dla państwa i dla całego narodu

Powyższe wskazówki stają się dzisiaj tym bardziej aktualne, że opuszczająca obecnie mury szkolne młodzież, nie mając nieraz wytkniętego celu w życiu, marnuje bezprodukcyjnie czas i zdolności, zamiast zabrać się z miejsca do pracy w tych zawodach, które potrzebują dziś ludzi i zapewniają każdemu powodzenie na przyszłość.

(m)

HUMOR i SATYRA

* * *

W więzieniu: — Z jakiego powodu wracasz tu znowu?

— Lałem ołów w wigilię św. Andrze ja i ulały się same dwuzłotówki!

WYMOWNY STRÓJ.

Na bal kostiumowy przychodzi gość w samej tylko koszuli.

— Cóż pan wyobrażasz? — pyta z przerażeniem członek komitetu.

— Jestem gorliwy płatnik podatków

KOBIETA i MINISTER

Żona pewnego ministra zaprosiła na kolację przyjaciółkę, zagorzałą społecz niczkę, która docina ministrowi.

— Tak dalej być nie może! Robotnicy nie zaspokoją się tymi drobnymi ustępstwami Trzeba działać! Na co czekasz pan, panie ministrze?

— Na następną potrawę.

Prenumerata z przesyłką lub odnoszeniem do domu roczna zł. 5.— półroczna, 3.—, kwartalna zł. 1.50.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 200.— 1/2 zł. 120.— 1/4 zł. 70.— 1/8 zł. 40.— 1/16 zł. 25.— Ogłoszenia drobne od zł. 3.— począwszy.
Redaktor i Wydawca: **Czesław Nowicki** Kierownik Literacki: **Mieczysław Mielczarek**
Drukarnia „UDZIAŁOWA" Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny 41